

St. Kulczyński ponownie przewodniczącym CK SD

WARSZAWA (PAP)

19 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze plenium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, wybranego na V Krajowym Zjeździe SD.

Plenum dokonało wyboru Prezydium Centralnego Komitetu w następującym składzie: przewodniczący — Stanisław Kulczyński, zastępcy przewodniczącego — Jan Karol Wende, Jerzy Jodłowski, Włodzimierz Lechowicz, sekretarz generalny — Leon Chajin, członkowie prezydium: Zygmunt Moskwa, Eugenia Krasowska, Stanisław Ochab, Józef Wydra, Józef Piskorski, Zofia Stypulkowska, Aleksander Rozmiarek, Czesław Szczepaniak.

Polski węgiel do Argentyny

SZCZECIN (PAP)

W porcie szczecińskim w basenie górniczym stoi obecnie statek radziecki „Kirowski”, na który ładuje się 7.200 ton polskiego węgla dla Argentyny. W tym tygodniu wysłany do tego kraju jeszcze drugi transport węgla. Będą to pierwsze — po kilkuletniej przerwie — transporty polskiego węgla do Argentyny. Zawarty kontrakt przewiduje wysyłkę do Argentyny w I półroczu br. przez port Szczecin, 600 tys. ton naszego węgla.

Port Szczecin wyeksportuje w br. o milion ton węgla więcej (łącznie 2,5 mln. ton) niż w r. ub.

Ze Szczecina wysyłamy — i wysłać nadal będziemy — węgiel do 10 krajów.

Samochody meblowe i strażackie z Jelcza

W Zakładach Samochodowych w Jelczu koło Wrocławia przystąpiono do produkcji specjalnych samochodów do przewożenia mebli. Dwa takie wozy meblowe zostały już wykonane. Ponadto załoga zakładów jelczańskich przystąpiła do produkcji samochodów, przeznaczonych dla straży pożarnych. Produkcja tych samochodów będzie wynosiła około 500 sztuk rocznie.

(PAP)

Będą gospodarować zespołowo

(Inf. wt.)

16 stycznia powstała na terenie powiatu średzkiego we wsi Czartki spółdzielnia produkcyjna.

Myśl o założeniu spółdzielni nurtowała chłopów w Czartkach już od dawna. Obserwu-

523 osoby ofiarami niewypałów

(Inf. wt.)

Jak informuje Departament Wojskowy MSW w ub. roku w całym kraju 523 osoby uległy wypadkom, powstałym wskutek manipulacji porzuconymi materiałami wybuchowymi. 205 osób poniosło śmierć, natomiast 318 odniosło obrażenia.

Jest to zastraszający bilans. Tym bardziej, że w dziedzinie tej trwa nie tylko ożywiona kampania propagandowa, ale również akcja niszczenia niewypałów. W 1957 roku jednostki saperów oczyściły 11.000 miejsc niszcząc ok. 2.300.000 sztuk różnego rodzaju materiałów wybuchowych.

Departament Wojsk. MSW wystąpił ostatnio z wnioskiem do Generalnej Prokuratury, aby dochodzenia w sprawie nieszczęśliwych wypadków przeprowadzano bardziej wnikliwie niż dotychczas. Chodzi m. in. o to, aby prokuratury terenowe częściej wyciągały konsekwencje wobec winnych przesyłania w złomie materiałów wybuchowych do oddziałów przerobu złomu. (ak)

Cena 50 gr

Nakład 105 510

Głos Wielkopolski



CZY TEL NIK

Hamburskie rozmowy
Janusza Likowskiego
na — str. 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, środa 22 I 1958

Nr 18 [4347]

Zalogi większych zakładów głosują w 1025 przemysłowych okręgach wyborczych

Dojeżdżający mogą głosować 31. I. i 1. II.

WARSZAWA (PAP)

Instancje i organizacje związkowe aktywnie włączyły się do kampanii wyborczej. Szczególną opieką otaczają one przemysłowe okręgi wyborcze. O sprawach tych poinformowała przedstawiciela PAP, sekretarz CRZZ, członek Centralnej Komisji Wyborczej — Irena Janiszewska.

Wydarzeniem o dużej doniosłości politycznej — podkreśliła I. Janiszewska — jest utworzenie przemysłowych okręgów wyborczych, które stanowią szczególny przywilej klasy robotniczej. Tworzenie okręgów przemysłowych ma na celu ściślejsze powiązanie rad narodowych z załogami większych zakładów, zapewnić nie klasie robotniczej właściwą reprezentację w radach. Wybory bezpośrednie w zakładach pracy — w okręgach przemysłowych stwórzą ściślejszą łączność między załogą a jej przedstawicielstwem w radzie, przede wszystkim przez codzienny kontakt radnych z ich wyborcami — współtowarzyszami pracy.

Z drugiej strony tworzenie okręgów przemysłowych odpowiada dążeniu do zapewnienia radom narodowym określonego wpływu na działalność zakładów przemysłu kluczowego, zarówno przez sprawowanie kontroli społecznej oraz koordynację ich działalności gospodarczej z własną działalnością gospodarczą, jak i — w przyszłości — poprzez finansowe uczestnictwo w rezultatach pracy tych zakładów.

Na terenie całego kraju utworzonych zostało 1.025 przemysłowych okręgów wyborczych. Pracownicy zakładów, stanowiących przemysłowy okręg wyborczy, głosować będą tylko w swoim zakładzie (bez względu na miejsce zamieszkania), do tych rad narodowych, do których głosują

mieszkańcy miejscowości, w której znajduje się zakład.

WIEC przedwyborczy w Poznaniu

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu zaprasza społeczeństwo Poznania na

WIEC przedwyborczy

który odbędzie się
23 bm. o godz. 15 w sali
Izby Rzemieśniczej
przy ulicy Niezłomnych.

W wiecu wezmą udział:

Władysław Bieńkowski

posłowie na Sejm oraz
kandydaci na radnych
miejskiej i dzielnicowych
rad narodowych.



W ubiegłą niedzielę w Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych przy Starym Rynku otwarto dwie ciekawe ekspozycje: retrospektywną — Tadeusza Walkowskiego i jubileuszową (50-lecie pracy artystycznej) Jana Mrozińskiego. Toteż salony CBWA zarożyły się od sympatyków sztuki i przedstawicieli świata kulturalnego naszego miasta.

Oto profesor Jan Mroziński w młej rozmowie z „Kaktusiarzem” Alkiem Krakowskim.

Fot. K. Przechodźki

List Eisenhowera do Bulganina

WASZYNGTON (PAP)

W poniedziałek prezydent Eisenhower wysłał do marszałka Bułganina krótki list, w którym potwierdza odbiór listu premiera ZSRR z 8 stycznia br.

Rzecznik Białego Domu oznajmił w poniedziałek dziennikarzom, że krótki list Eisenhowera wysłany w odpowiedzi na list Bułganina z 8 stycznia, ma dać do zrozumienia, iż nie należy oczekiwać szczegółowej odpowiedzi prezydenta na drugi list premiera ZSRR z radzieckiego.

Rady zakładowe będą udzielały radnym, wybranym z okręgów przemysłowych, szczególnej pomocy w ich pracy, w utrzymywaniu przez nich stałej łączności z wyborcami w celu odpowiedniego reprezentowania przez nich interesów załogi i interesów przedsiębiorstwa.

Udogodnieniem dla głosujących w okręgach przemysłowych będzie możliwość głosowania w ciągu dwóch dni poprzedzających datę wyborów, a więc w dniu 31 stycznia i 1 lutego br. Dzięki temu, dojeżdżający do pracy nie będą musieli drugiego lutego przyjeżdżać do zakładów, by oddać głos. Dni i godziny głosowania w okręgach przemysłowych ustalane są w porozumieniu z radą zakładową.

W dniach 9-16 maja „Tydzień Ziem Zachodnich“

Z plenarnej sesji Rady Naczelnej TRZZ

WARSZAWA (PAP)

19 bm. odbyła się w Warszawie plenarna sesja Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Obradom przewodniczył członek Prezydium Rady Naczelnej Towarzystwa i wiceprzewodniczący nadzwyczajnej komisji sejmowej do spraw Ziem Zachodnich — poseł Wincenty Karuga.

Sprawozdanie, które w imieniu Prezydium Rady Naczelnej złożył wiceprzewodniczący

»Czterdziesty pierwszy« w Izraelu

W Izraelu wszedł na ekrany dwóch największych kin w tym kraju, w Haifie i Tel-Awivie — film radziecki — „Czterdziesty pierwszy”. Film cieszy się w Izraelu dużym powodzeniem, jak wskazuje frekwencja podczas pierwszych pokazów.

W Poznaniu obradowali dyrektorzy muzeów archeologicznych

(Inf. wt.)

Zbliża się ważna rocznica: Tysiąclecie Państwa Polskiego. Zagadnieniu temu poświęcają wiele uwagi szczególnie uczeni-archeolodzy. Nie więc dziwnego, że sprawom milennium poświęcono m. in. ostatnią ogólnopolską konferencję dyrektorów muzeów archeologicznych, która odbyła się w Poznaniu w gmachu Muzeum Archeologicznego 20 bm.

Obradom przewodniczył prof. dr Z. Rajewski z Warszawy. Poza zagadnieniem, dotyczącym akcji wystawienniczej w ramach uroczystości milenijnych, poruszono dość zasadniczą dla pracowników muzeów archeologicznych — sprawę uposażeń, dyskutowano nad powołaniem komisji specjalistycznej dla konserwacji nieruchomych zabytków archeologicznych w terenie i zorganizowaniem pracowni specjalistycznych przy poszczególnych muzeach. Przedmiotem obrad stały się także zagadnienia związane z działalnością Centralnego Archiwum Muzealnego w zakresie archeologii oraz utworzenie działu specjalistycznego bibliotek w muzeach archeologicznych. (Zef)

Sejm obraduje nad budżetem państwa na 1958 r.

WARSZAWA — (Radio)

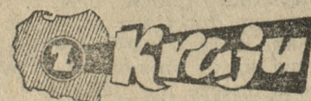
Wczoraj o godz. 10,15 rozpoczęło się 13 posiedzenie Sejmu PRL. Po zatwierdzeniu porządku dziennego Sejm na przedpołudniowym posiedzeniu przystąpił do pierwszego punktu porządku obrad, tzn. do czytania projektu ustawy budżetowej na rok 1958.

Głos zabrał minister finansów Tadeusz Dietrich, który w pierwszej części swego obszernego przemówienia omówił sytuację finansową i gospodarczą kraju w roku ubiegłym. Podkreślił on, że mimo trudności osiągnięto w ubiegłym roku stabilizację gospodarczą i równowagę rynkową. Nastąpiło to głównie dzięki konsekwentnej realizacji nowej polityki partii oraz dzięki zastosowaniu środków nadzwyczajnych. Wzrosło również znacznie zaufanie społeczeństwa do państwa, czego wyrazem jest m. in. 6 mld zł złożonych na książeczkach PKO.

Mówiąc o tegorocznym budżecie państwa min. Dietrich stwierdził, że osiągnięto się nadwyżkę budżetową, wynoszącą 2 mld zł. Podstawą dochodu jest gospodarka uspołeczniona. Najwięcej wydatków (29 proc.) przewiduje się na cele społeczne i kulturalne. Mimo to w wydatkach tych nie mieści się kwota na zrównanie rent tzw. starego i nowego portfeli, nie mniej jeszcze w bieżącym roku sprawa ta powinna być uregulowana.

Budżet tegoroczny jest wyrazem skromnych możliwości

państwa, ale zadania gospodarcze są mimo to bardzo duże. Dla ich wykonania konieczne jest przede wszystkim wzmocnienie dyscypliny finansowej i dyscypliny pracy oraz obniżenie kosztów osobowych i materiałowych.



PROTOTYP POLSKIEGO
WOZU TERENOWEGO

W Starachowickiej Fabryce Samochodów Ciężarowych poważnie zaawansowane są prace nad prototypem 4-tonowego, 3-osłowego ciężarowego wozu terenowego. Będzie to całkowicie nowy pod względem rozwiązań technicznych wóz — niepodobny nawet z wyglądu do popularnego „Stara”.

DEWIZY ZA „SZAROTKI“

1.500 „Szarotek“ za 28,5 tys. dolarów — takie są zasadnicze postanowienia, zawartego porozumienia przez Centralne Handlu Zagranicznego „Elektrim“ z importera z Jugosławii. Jest to pierwsza sprzedaż za granicę naszych popularnych radioodbiorników turystycznych.

WODOWANIE „OPOLA“

20 bm. w Stoczni Szczecińskiej odbył się tradycyjny chrzest butelką szampna nowego statku-rudowogłowca, który otrzymał imię „Opole”.

OKOŁO 78 TYSIĘCY OSÓB
NA ZIMOWYCH WZASACH
FWP

Oblicza się, że w bież. sezonie zimowym z różnego rodzaju wczasów, organizowanych przez FWP, skorzysta ogółem blisko 78 tys. osób. Z liczby tej ok. 60 tysięcy skierowań przypada na 14-dniowe wczasy wypoczynkowe, ponad 12 tys. na 21-dniowe wczasy profilaktyczne, pozostałe zaś na 28-dniowe wczasy przeciwgruźlicze (ok. 2 tys.), wczasy dla matek z dziećmi (ponad 2 tys.) i inne.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 20 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce — Christo Boew Petaszew.

Walki w Omanie — trwają

Rzecznik powstańców omańskich oświadczył w Kairze, iż podczas ataku oddziałów nacjonalistycznych przeciwko wojskom brytyjskim, w pobliżu góry Verte, zginęło 8 żołnierzy brytyjskich. Dodał on, iż walki w Omanie trwają nadal. (PAP)

Premier Siroky wraca do kraju

Premier rządu Czechosłowacji, V. Siroky, opuścił w poniedziałek, po 5-dniowej wizycie, stolicę Kambodży, Phnom Penh i udał się w dalszą drogę powrotną do Pragi. (PAP)

28 wagonów węgla na „lewo“

Malwersacja na szlaku Katowice-Wielkopolska

(Inf. wt.)

Ostatnie miesiące 1956 i pierwsze 1957 roku, to okres w którym dotkliwie daly się odczuć trudności w zaopatrzeniu w węgiel. Dochodziło nawet do przejściowego wstrzymania produkcji w niektórych zakładach pracy. W tym właśnie czasie czarnymi „diamentami” spekulowała 5-osobowa szajka. W jaki sposób? Odpowiedź na to wyczerpująco proces, który rozpoczął się wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu przeciwko Stanisławowi Nowakowi i współoskarżonym.

Akt oskarżenia tak przedstawia machinacje oskarżonych:

Trzesienie ziemi w Ekwadorze

Północną część Ekwadoru nawiedziło w niedzielę silne trzesienie ziemi. Niespodziewany przypływ wód Oceanu Spokojnego, spowodowany wstrząsami podziemnymi, załaził miasto portowe Esmeraldas, niszcząc wiele domów. Zginęło co najmniej 14 osób, a kilkadziesiąt jest ciężko rannych. (PAP)

(Dokończenie, str. 2)

Turcja i Szwajcaria odpowiadają na listy Bułgania

PARYŻ (PAP)
Premier rządu tureckiego Menderes przekazał w sobotę ambasadorowi ZSRR w Ankarze odpowiedź na list premiera Bułgania z 22 listopada ub. r. na temat stosunków radziecko-tureckich. Odpowiedzi na dwa następne listy Bułgania (jeden doręczony władzom tureckim przed parą sesją NATO, drugi — przed kilkoma dniami) rząd turecki jeszcze nie udzielił.

W odpowiedzi swej Menderes podkreśla zadowolenie z faktu, iż „rząd ZSRR jeszcze raz wyraża chęć nawiązania z Turcją stosunków opartych na zasadach przyjaźni i zaufania”, stwierdza jednak, że „niektóre punkty listu nie zdają się ułatwiać realizacji tego celu”.

Przechodząc do poruszonego przez N. A. Bułgania problemu Syrii premier rządu tureckiego uważa, iż „źródła kwestii syryjskiej powinno się szukać poza Syrią”, i utrzymuje, iż „Turcja nie ma żadnych problemów do uregulowania ani z Syrią, ani z innymi krajami arabskimi”. Menderes zaprzecza, jakoby kraj jego miał „agresywne intencje w stosunku do Syrii”. O koncentracji wojsk tureckich na granicy Syrii Menderes pisze, iż zorganizowano je ze względów ostrożności.

Kończąc swą odpowiedź potępieniem kolonializmu Menderes wyraża zadowolenie z „wymiany listów, która dała obu rządów okazję do sprecyzowania swych poglądów”.

PARYŻ (PAP)
Rząd szwajcarski przesłał w poniedziałek odpowiedź na pismo premiera N. Bułgania, w której stwierdza m. in., że kraj tak mały jak Szwajcaria nie może podjąć inicjatywy w kwestii zwołania międzynarodowej konferencji niezaangażowanych państw, która ma być sprawiedliwym i pokojowym uregulowaniem stosunków między państwami. Gdyby mocarstwa najbardziej zainteresowane uznały za właściwe zwołanie podobnej konferencji, wówczas rząd szwajcarski chętnie by ofiarował swe usługi, aby spotkanie odbyło się na terytorium Szwajcarii.



PRZECIWKO ZAKŁADANIU BAZ POKISKÓW ZDALNIE KIEROWANYCH WE WŁOSZECH

Na zdjęciu: ludność Mediolanu gromadzi się przed afiszami Włoskiej Partii Komunistycznej.

Fot. — CAF

28 wagonów węgla na „lewo”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

In.: moi pomocnikami byli Walczak i Hombasz, którzy kupowali węgiel po obowiązkowych cenach, a rozpraszali go w wyższych od wyliczonych na fakturach. Ważnym „legalnym” mieszałem z „nielegalnymi”. W końcu zrobił się bałagan i nie wiedzieliśmy, który węgiel idzie „na lewo”.

Na pytanie prokuratora, co zrobił z pieniędzmi, Nowak nie daje konkretnej odpowiedzi. Wobec tego na wniosek oskarżyciela odczytano fragment listu pisanego przez Nowaka z więzienia do żony. Z fragmentu listu, zaczynającego się od słów „czy ty sądziś kochanie, że pan prokurator jest taki naiwny i uwierzy, że przez 3 miesiące można przetrwać 50 tys. zł” — wynika, że oskarżony ukrył pieniądze i liczył się z tym, że po wyjściu z więzienia nimi zawiadnie.

Dalsze wyjaśnienia oskarżonego potwierdzają przysłów: „Apetyt rośnie w miarę jedzenia”. Początkowo Nowak od tony węgla żądał 100 zł, a Kaleta 200 zł za wagon, później Nowak 4.000 zł za jeden wagon, Kaleta zaś 500 zł za pierwszy, a 1.000 zł za drugi „nielegalny” wagon przesyłany w jednym transporcie.

Politycy zachodni za porozumieniem Wschód - Zachód

Stassen:

NOWY JORK (PAP)
Porozumienie między USA a Związkiem Radzieckim w sprawie stopniowego rozbrojenia powinno być możliwe —

Von Brentano nie ma

„ani chęci ani czasu”...

BONN (PAP)

Minister spraw zagranicznych NRF von Brentano przemawiając na zjeździe młodzieżowej organizacji CDU (Junge Union) w Hesse wypowiedział się z ecydowanie przeciwko pokojowym propozycjom Związku Radzieckiego, a warty w listach N. A. Bułgania przesłanym przywódcom państw zachodnich. Swoją pozycję von Brentano usiłował usprawiedliwić twierdzeniem, że Związek Radziecki jakoby nie zgadza się na zjednoczenie Niemiec. Zachodnio-niemiecki minister spraw zagranicznych wypowiedział się również przeciwko niedawnym przemówieniom brytyjskich polityków z opozycji, jak również przeciwko wypowiedziom byłego ambasadora amerykańskiego w Moskwie Kennana, które miały na celu osłabienie napięcia międzynarodowego. Von Brentano oświadczył, iż rząd NRF nie ma „ani chęci, ani czasu” by rozpatrywać propozycje wysunięte przez tych polityków, którzy „uważają się za mądre głowy”.

Zaprzysiężenie króla norweskiego

OSLO (PAP)

W parlamencie norweskim odbyła się w poniedziałek uroczysta ceremonia zaprzysiężenia króla Olafa V.

Złożywszy przysięgę na konstytucję, król Olaf otworzył tegoroczny sejm Stortingu i wygłosił mowę tronową. Oświadczył on m. in., że Norwegia kontynuować będzie wysiłki mające na celu utrzymanie pokoju i łagodzenie napięcia wszędzie, gdzie będzie to możliwe.

oświadczył w sobotę specjalny doradca Eisenhowera do spraw rozbrojenia, Harold Stassen.

Przemawiając w Filadelfii na zebraniu młodzieży, poświęconym sprawom międzynarodowym, Stassen powiedział m. in.: „Bez względu na wielkie różnice między narodami, łączy je jeden interes wspólny — pragnienie uniknięcia wojny. Dzięki temu powinno być możliwe — poprzez wytrwałe i rozsądne wysiłki obu stron — dojście do porozumienia w sprawie stopniowego wprowadzenia w życie inspekcji i stopniowej redukcji zbrojeń”.

Edgar Faure:

PARYŻ (PAP)

Zdaniem byłego premiera francuskiego Edgara Faure'a, radziecka propozycja zwołania konferencji szefów rządów państw należących do NATO, Układu Warszawskiego i krajów neutralnych — nie jest „nierozsądna”. W artykule dla amerykańskiej agencji informacyjnej INS Faure oświadcza, iż Zachód nie powinien nigdy uchylać się od otwartej dyskusji ze Wschodem.

Były premier Francji stwierdza, że nowe rokowania między Wschodem a Zachodem mogą przynieść tylko korzyści. Do listów Bułgania nie przywiązuje się należytej wagi. Dlaczego państwa zachodnie — zapytuje Faure — nie podejmą podobnej inicjatywy? Jeśli nie zgadzają się one całkowicie z propozycjami radzieckimi, powinny wobec tego wypracować nowe propozycje. „Jeśli tak długo obawialiśmy się wojny — pisze Faure — nie powinniśmy się obecnie obawiać pokoju”.

Butler:

LONDYN (PAP)

Udzielając wywiadu przed kamerami telewizji brytyjskiej Butler, który pełni obowiązki premiera W. Brytanii podczas nieobecności Macmillana oświadczył m. in., iż wiadomości, jakoby w tym roku w W. Brytanii miały odbyć się wybory, są pozbawione wszelkich podstaw.

Mówiąc o spotkaniu na najwyższym szczeblu przywódców państw Wschodu i Zachodu Butler oświadczył, iż jest zwolennikiem takich rozmów, ale powinny być one poprzedzone dokładnym przygotowaniem i konferencją na szczeblu ministrów spraw zagranicznych.



PRZED WYSTAWĄ BRUKSELSKĄ

Budowa Atomium na terenach wystawowych jest bliska ukończenia.

Fot. — CAF



ZAMACHY BOMBOWE W ALGERZE

Według doniesień z Algieru, w niedzielę, w centrum Oranu rzucono potężną bombę, która spowodowała wiele ofiar wśród ludności oraz uszkodziła kilka domów. W wyniku eksplozji 4 osoby zostały zabite, a blisko 50 w stanie poważnym odwieziono do szpitala.

W zamachu, dokonanym przez powstańców algierskich w Sidi Bel Abbas zginęły 4 osoby, 42 odniosły rany.

JAPONSKO-INDONEZYJSKI TRAKTAT POKOJOWY

Ministrowie spraw zagranicznych Japonii i Indonezji podpisali tam 20 bm. traktat pokojowy. Tym samym zakończony został, trwający 16 lat, stan wojny między obu krajami.

DANIA ZBUDUJE ELEKTROWNIEĆ ATOMOWĄ

W najbliższym czasie w Danii rozpocznie się budowa słownia atomowej o mocy 200 tys. KWh. Słownia ta ma zostać zbudowana na Zelandii. Oddanie jej do użytku planuje się na rok 1965.

WOJSKA ANGIELSKIE ZAJĘŁY CZTERY WSIE JEMEŃSKIE

Wiceminister spraw zagranicznych Jemenu — Hasan Ben Ibrahim, w oficjalnym oświadczeniu, opublikowanym w niedzielę w Kairze, stwierdził, że 16 stycznia br. wojska angielskie zajęły 4 wsie jemeńskie.

Kryzys rzemiosła w NRF

BONN (ZAP)

W ciągu ostatnich 5 lat ilość warsztatów rzemieślniczych w NRF zmniejszyła się o 160.000. Jako powód ucieczki od samodzielnego wykonywania zawodu i osobistej odpowiedzialności za własne przedsiębiorstwo podaje się dążność rzemieślników do zapewnienia sobie socjalnych korzyści, trwałych zarobków i uregulowanego wolnego czasu.

Neutralność i wzrost produkcji — głównymi zasadami polityki indyjskiej

DELHI (PAP)

W niedzielę wieczorem zakończyła się tu doroczna konferencja Indyjskiego Kongresu Narodowego — rządzącej partii Indii. Obrady trwały pięć dni. Konferencja uchwaliła rezolucję w sprawach: sytuacji międzynarodowej, problemu Goa, sytuacji gospodarczej, reformy rolnej, oficjalnego języka Indii i reformy szkolnictwa.

Rezolucja dotycząca zagadnień międzynarodowych i przemówienie wygłoszone na konferencji przez premiera Nehru

Eisenhower przyznaje

Zamówienia wojskowe łagodzą

depresję gospodarczą

WASZYNGTON (PAP)

W dniu 20 stycznia prezydent Eisenhower przedstawił Kongresowi doroczne orędzie o sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

W orędziu tym prezydent analizuje sytuację gospodarczą nie tylko Stanów Zjednoczonych, lecz także innych ważniejszych krajów kapitalistycznych. Wyraził on nadzieję, że obecna „depresja gospodarcza” w Stanach Zjednoczonych będzie krótkotrwała oraz zaznaczył, że zdaniem ekonomistów amerykańskich „sytuacja gospodarcza USA będzie w 1958 roku i następnych latach tak samo pomyślna jak w ostatnich 25 latach”.

Mniej więcej w połowie 1958 roku — stwierdza prezydent — w gospodarce Stanów Zjednoczonych nastąpi ożywienie, ponieważ dadzą się odczuć skutki udzielenia przez rząd poważnych zamówień wojskowych wielu firmom amerykańskim. Prezydent ostrzega jednak przemysłowców amerykańskich przed tendencją do nieuzasadnionego podnoszenia cen, gdyż odbija się to niekorzystnie na sytuacji gospodarczej kraju i może doprowadzić do inflacji.

W swym orędziu prezydent Eisenhower podaje, że od roku 1953 produkcja przemysłowa w krajach kapitalistycznych wzrosła o 15 proc. Jeśli chodzi o najważniejsze kraje przemysłowe Europy zachodniej, wzrost ten wynosił: dla Belgii — 38 proc., dla NRF — 29 proc., dla Holandii — 28 proc., dla Szwecji — 22 proc., dla Wielkiej Brytanii — 14 proc., dla Francji — 11 proc. i dla Włoch — 4 proc.

W Stanach Zjednoczonych wartość produkcji przemysłowej wzrosła w 1957 roku o 5 proc., ale 4/5 tego wzrostu wynikało ze wzrostu cen.

oraz Krisznę Menona były ponownym potwierdzeniem zasad indyjskiej polityki zagranicznej, a przede wszystkim za sady nieprzystępowania do żadnych bloków. Inne uchwały dotyczą aktualnych problemów indyjskiej polityki wewnętrznej.

Na końcowym posiedzeniu plenarnym Nehru wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oświadczył, że Indie nie zrezygnują z polityki nieprzystępowania do żadnych bloków, nawet w wypadku zaofiarowania im wydatnej pomocy zagranicznej.

W rezolucji w sprawie sytuacji gospodarczej Kongres wyraża nadzieję, że wzmocnienie wysiłków w kierunku podniesienia produkcji. Rezolucja w kwestii języka przedstawia stanowisko Kongresu w sprawie zastąpienia angielskiego językiem hindi. Uchwala o reformie rolnej i wyraża apel do rządów stanowych i działaczy Kongresu o szybkie wprowadzenie w życie tej reformy.

Dokumenty ONZ w sprawie wydarzeń węgierskich pozbawione autentyczności

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz generalny ONZ — Hammarskjöld, zatwierdził decyzję specjalnego komitetu, powołanego dla zbadań dokumentów, dotyczących wydarzeń węgierskich z jesieni 1956 r., które znajdowały się w posiadaniu przedstawicieli Danii — Bang-Jansena, zawieszono go w swej działalności członka Komisji ONZ — utworzonej dla zbadania sprawozdania o sytuacji na Węgrzech. Hammarskjöld polecił spalić w obecności świadków dokumenty zebrane przez Bang-Jansena, uzasadniając swą decyzję tym, że dokumenty te straciły wszelką wartość ze względu na to, iż Bang-Jansen był jedynym ich deponentem i że zachował w tajemnicy przed sekretariatem ONZ nazwiska uciekinierów węgierskich — którzy złożyli zeznania.

Odrzucona skarga

Frankfurt n/M, w styczniu.

Czytałem niedawno sprawozdanie z rozprawy, która toczyła się przed sądem w Arnberg (Westfalia) w sprawie tyczącej „zdziesiątkowania cudzoziemskich robotników” na wiosnę 1945 roku w Warstein (Westfalia). Zeznania oskarżonych i świadków w całej pełni uwypukliły hańbę, którą okrył Niemcy czas, gdy zabicie człowieka za to, że był inny lub śmiał mieć inne poglądy niż germancy „nadludzie” — było w pewnych kołach ulubioną zabawą towarzyską.

Wojna miała się już ku końcowi, gdy w Warstein stacjonowała „dywizja z. V.”, złożona z żołnierzy i SS-owców. Zadaniem jej było podtrzymywanie na siłę już w widocznym sposobie rozpadającego się gmachu III Rzeszy.

20 marca 1945 roku sztab „dywizji z. V.” wydał „zapobiegawcze zarządzenie”, nakazujące dziesiątkowanie cudzoziemskich robotników przebywających w pobliskim obozie. Byli to przeważnie Rosjanie — mężczyźni i kobiety. Więźniom powiedziano, że zostaną przeniesieni do innego, lepszego obozu, a potem nie nie przeciwnych załadowano na autobusy, wywieziono za miasto i nad uprzednio już przygotowanym 4-metrowej głębokości grobem — rozstrzelano.

I oto niektórzy z odpowiedzialnych za tę zbrodnię oficerów tej dywizji stanęli przed sądem. Można raz na zawsze stracić wiarę w ludzkość, przyglądając się takim zbrodniarzom i nie widząc wcale, by dziś — po 12 latach — zdawali sobie naprawdę sprawę z tego, co wówczas zrobili.

Ale czy tylko mordercy z Warstein żyją wśród nas dotychczas jeszcze nie rozpoznani? Przypadek tylko sprawił, że właśnie ta

zbrodnia, dokonana na 208 ofiarach, ujrzała światło dzienne. Czy istnieje w ogóle jakaś śmiała sprawiedliwość, która mogłaby ukarać ogrom zbrodni nazistowskich? A czy nasić wyćwiczni w stosunku do siebie jakieś wartości z przeszłości? Nic podobnego! Właśnie oni zajmują kierownicze stanowiska we władzach i w aparacie sądowym. Mało tego! Oni domagają się „zadośćuczynienia za szkody i utratę wolności” — poniesione wkrótce po zakończeniu wojny”. Rzeczywiście bowiem, gdy wojna się skończyła, nazistowskie bonzowie zostali natychmiast pozbawieni wolności — co było chyba rzeczą najzupełniej naturalną. Ale atmosfera surowej sprawiedliwości nie trwała zbyt długo. Rozwój wydarzeń wewnętrznych w Niemczech Zachodnich, jak ogólnej sytuacji w Europie, sprzyjał odrzuceniu się do przodu samopoczucia u starych nazistów. W określonych kołach zaczęto ich żalować, narzekać, że stała im się po wojnie „krzywda”. Natomiast głucho było jakoś o ewentualnym zadośćuczynieniu dla ofiar zbrodni hitlerowskich. Znaleźli się adwokaci, którzy tłumaczyli wiele z nich — po prostu wojna, która rzekomo miała usprawiedliwiać bezprawie.

Rozmnożyły się także wydawnictwa prasowe o prohitlerowskich sympatiach, które pod zupełnie niedwuznacznymi tytułami kołportowane są w Federalnej Republice. Na przykład „Nation Europa”, czasopismo, które zupełnie jawnie rozpląta się w zachwytach nad tak niedawną przeszłością. Czasopismo to ostatnio zwróciło na siebie uwagę następującym skandalem. Helmut Schamberger, drukarz, wzbraniał się przed drukiem artykułu oczerniającego więźniów obozów koncentracyjnych. Jego własny ojciec maltretowany był w obozie koncentracyjnym przez SS-owskich zbirów — czyż

mógł więc przyłożyć rękę do opublikowania takiego artykułu? Z tego powodu został natychmiast przez swego szefa, Rossteuschera, zwolniony z pracy. Oburzony tym bezprawiem Schamberger odwołał się do sądu pracy, który skargę jego odrzucił. Orzeczenie sądu brzmiało następująco:

„Powodowi nie przysługuje prawo upoważniające go do niewykonania zleczonej mu pracy. Jego wyjaśnienie, iż wzbraniał się współpracować z pismem, które szkaluje dawnych więźniów obozów koncentracyjnych, nie wytrzymuje próby; powód bowiem nie twierdził, ani tego nie udowodnił, że on sam kiedykolwiek był więźniem obozu koncentracyjnego. Jeżeli ojciec jego przebywał w takim obozie, nie ma to w tej sprawie znaczenia.”

Postawa sędziego, który w ten sposób uzasadnił odrzucenie skargi, świadczyła o jego rzeczywiste „demokratycznym” poczuciu odpowiedzialności... Pana Schambergera nie powinna obchodzić faszystowska intencja zawarta w artykule zamieszczonym w „Nation Europa”, gdyż „tylko” jego ojciec był w obozie koncentracyjnym... Gdyby miał „szczęście” sam tam być, wtedy byłoby to zrozumiałe... Bardzo to dla nas zawstydzające, że karani są u nas nie ci, którzy naruszają podstawy demokratycznego współżycia, lecz ci, którzy aktywnie przeciwstawiają się nazistowskiemu próbom restauracji tego co było. Ta przedziwna postawa zachodniomemieckiego sędziego zmanifestowana została właśnie w chwili, gdy opinia publiczna była mocno podniecona demaskowaniem hańbiących czynów hitlerowców, czynów w rodzaju masowego mordów w Warstein.

Fritz MOHRINGEN

Na linii Hamburg - Poznań

W jej murach kształcili się
Grottger, Matejko i Wyspiański

Gdy byłam latem ubiegłego roku w Niemczech, pisałem hamburski dziennikarz twierdził, że jeśli nie pójdziemy drogą prywatnej inicjatywy, a więc oddawania w ręce kapitalistów fabryk, nie mogą Polacy liczyć na żadną istotną poprawę stopy życiowej. „Niech pan kolega popatrzy, czego dokonano w Niemczech, które były straszliwie zniszczone, a jednak dziś przedstawiają znakomity organizm gospodarczy. Właśnie dzięki kapitalizmowi”. Odparłem: „Tych kilka miliardów oficjalnych kredytów dolarowych i drugie tyle udzielonych prywatnie, zrobiły swoje”. Na to odpowiedział hamburski dziennikarz: „Prawda, nasza część Niemiec otrzymała różnymi drogami kredyt w wysokości około 12 miliardów dolarów, lecz zainwestowaliśmy dziesięć razy tyle. Polska zresztą mogła także dostać odpowiednią porcję kredytów.

Wyraziłem poważne wątpliwości. „Po pierwsze — stwierdził — Niemcy były w rozdziale tych kredytów szczególnie uprzywilejowane z przyczyn, które pan dobrze zna”. Zgodziłem się z tym, bo to zdanie nie poparłem innymi: „Niemcy Zachodnie otrzymały z wszystkich państw uczestniczących w planie Marshalla najwięcej i Amerykanie nie robili trudności w imporcie środków inwestycji. Nam zaś nie chcieli nawet dostarczyć zaliczkowanej już huty, a do fabryki penicyliny nie sprzedali najistotniejszej części. Po drugie, kredyt Marshallowski stawiał określone warunki polityczne, rezygnację z drogi ku socjalizmowi, mianowicie Hamburski dziennikarz obruszył się: „Czy Joprawdy Polacy nie widzą innych możliwości, jak socjalizm?” Odpowiedziałem, że niektórzy widzą, lecz wszyscy rozsądni zdają sobie sprawę z tego, że gdy gospodarka była zniszczona, a i tak przed wojną zależna od zagranicznych właścicieli, przy jej odbudowie popadłaby w całkowitą zależność. „Ten proces zresztą — starałem się dobić niemieckiego kołegę po piórze — z dramatyzmem ścisłością zarysowuje się w NRF. W pańskiej gazecie czytałem artykuł pod wielomówiącym tytułem „Gehört die deutsche Wirtschaft den Deutschen”? Pożyczki dolarowe za wierały także elementy wyprzedzący niemieckiego majątku narodowego. Śmiałem się z waszej prosperity ściąga ktoś inny. Póki temu komuś się podoba, że robicie dobre interesy, wszystko w porządku. Jeśli jednak przestanie się po dobać?”

Niemiecki dziennikarz nieco się zaszepił i przyznał, że to zagadnienie bardzo ich, Niemców, trapi i jest ciemną plamą na jasnym niebie gospodarczym. „Ludzie się jednak tym nie martwią, bo żyją dobrze” — dodał beztrudno. Nie sprzeciwilem się, lecz zapytałem: „A czy wyobraża pan sobie, że Niemcy zdołają się podnieść w takim tempie o własnych siłach? Nie potrzebuje pan odpowiadać, wiadomo, że wiele fabryk leżało w gruzach, a wiele, zgodnie z umowami międzynarodowymi zostało zdemontowanych. Na ich miejscu, za kredyty atlantyckie i rezygnację z poważnych porcji pakietów akcji, zbudowali wasi kapitaliści na spółkę z amerykańskimi kolegami, daleko nowocześniejsze, którymi bijecie konkurentów we Francji, Angli, Ho-

*) Czy niemiecka gospodarka należy do Niemców?

landii, Belgii i Włoszech”. Hamburczyk uśmiechnął się. „Demontaż był poniekąd opłacalny, bo na przestarzałych gratach niczego wielkiego nie zdołalibyśmy przedsięwziąć” — rzekł z nieukrywaną Schadenfreude — „chcieli nas zniszczyć, a mimo woli pomogli”. „To wszystko dowodzi, że są ma „Tüchtigkeit” nie wystarczała. Moglibyście się wy, zachodni Niemcy babrać w starym żelastwie, no i czekać na Wirtschaftswunder bardzo wiele lat. Nam zaś, w naszym kraju żadne kredyty inwestycyjne zza Atlantyku się nie roily, a mogą pana zapewnić, że deutsche Wehrmacht dość gruntownie wykonywała Vernichtungsbefehl — niejakiego Adolfa Hitlera. Zostaliśmy w 1945 roku ze znacznie większymi gruzami, niż w Niemczech. Jak pan sobie wyobraża: kto z polskich kapitalistów, którzy i tak stracili w czasie wojny, miał się podjąć odbudowy gospodarki narodowej? Pomijając już inne, klasowe racje, które ja uznaję — a pan nie, jak praktycznie rozwiązywałoby się odbudowę i rozbudowę polskiej gospodarki?”

Chwilę się wahał, by później powiedzieć: „Przez kredyty”. Zaprzeczyłem mu. „Kredyty by nie wystarczyły, trzeba by wyprzedawać majątek narodowy i stać się narodem parobków, pracujących na obcego pana. Ta rola nam nie odpowiadała, o czym Niemcy mogli się w czasie wojny przekonać. Pan był ostatnio w Polsce, więc widział, że zrobiono wiele. Były przy tym dokonane błędy, bo gdy się robi rzeczy wielkie, na miarę epoki, błąd jest stosunkowo łatwo popełnić. Były także inne względy, jak na przykład nie przez Polaków wywoływana zimna wojna, która wypaczała zdrowe proporcje rozwoju gospodarczego. Mimo to już w tej chwili jesteśmy państwem zdolnym do rozwoju. Może to pana zdziwi, w świetle tego, co moi koledzy piszą w najczarniejszych barwach o polskiej gospodarce, lecz fundamenty zbudowaliśmy, no i możemy się zacząć zastanawiać, jak dalej rozwijać przemysł, rolnictwo. Mam w rękach całe bogactwa i cały majątek narodowy, a to pozwala koncentrować wysiłki na punktach natarcia i przeprowadzać wielkie rzeczy. Poza tym, drogi kolego — rzekłem do hamburczyka — Polska nie była dotąd krajem tak bogatym jak Niemcy, jeszcze gólnie wysoko uprzemysłowione od wielu dziesiątków lat w swojej części zachodniej. Dlatego porównywanie was i nas jest dosyć bałamutne. Dla Polaków jest ważne, że wydostali się z tarapatów przeważnie o własnych siłach i kopalni, hut, fabryk nikomu nie sprzedali”.

Rozmówca z Hamburga nie był całkowicie przekonany: „Jednak przy prywatnym zainteresowaniu gospodarką inaczej wygląda i dokonalibyście więcej, gdyby Polska szła drogą prywatnej inicjatywy”. Zapytałem: „Przy odbudowie zniszczonego przemysłu?” Zaprzeczył. Twierdził, że wówczas powinno państwo od budowywać, a potem na arenie miałby wystąpić kapitalista. Nie próbowałem tej propozycji obalać, bo wydawała mi się zbyt śmieszna. Dlaczego państwo, a więc naród, miałby robić kosztowne prezenty garście ludzi? Zresztą prób, które w tej chwili przeprowadza się w Polsce, związany z systemem kapitalistycznym dziennikarz zachodni-niemiecki nie mógłby zrozumieć. Możliwie, powoli, lecz uparcie wprowadzamy osobiste zainteresowanie producenta w wynikiach działalności gospodarczej. Temu właśnie celowi służą fundusze zakładowe, koncepcje „socjalistycznych koncentrow” i tak dalej. Po trudach odbudowy, której z całą pewnością nie mamy powodu się wstydić, czas na korektury i zmiany kierunku działania bodźców, by w przyszłości narodowy przemysł, rolnictwo i handel rozwijały się zgodnie ze społecznym interesem każdego obywatela. Na drodze te weszliśmy po Październiku i na pewno z niej nie zejdziemy, tak jak nie zejzliśmy ze słusznego w gruncie rzeczy, mimo błędów i wypaczeń, kierunku odbudowy. Nie funkcjonowała u nas poprzednio dostatecznie sprawnie mechanika ujawniania i usuwania błędów. Teraz, gdy pod kon-

trole społeczeństwa poddaje się coraz więcej dziedzin życia, gdy rady narodowe wkraczają jako instancja decydująca do coraz większej ilości dziedzin życia — można mieć pełną nadzieję, że dostrzeżone błędy będą szybciej, sprawniej i energiczniej usuwane. Wówczas...

„Pan mi nie uwierzy — rzekłem na zakończenie do hamburczyka — lecz osobiście jestem przekonany, że w ciągu jednego pokolenia dogonimy was. W naszym ustroju kryją się wielkie możliwości dynamiczne. Trzeba tylko umieć socjalizmu używać, a zdaje mi się, że nasz naród zaczyna to już rozumieć. Uczy się korzystać z otwierających się przed nim możliwości”.

Janusz LIKOWSKI

Nasze propozycje

Prezydium czy urząd?

DO NADZWYCZAJNEJ KOMISJI SEJMOWEJ
DLA ROZPATRZENIA PROJEKTU USTAWY
O RADACH NARODOWYCH
NA RĘCE POSŁA POZNANIA —
PROF. DR. Z. NOWAKOWSKIEGO

WARSZAWA — SEJM

Szanowny Panie Profesorze! Zwracam się do Pana w sprawie, o której za chwilę — po prostu jako wyborca do posia swego okręgu. Czynie to tym śmieiej, że znana mi jest duża wrażliwość Pana Profesora na głosy zwykłych obywateli. Składam wiadomość, iż Pan Profesor wysoce, jako prawnik, ceni prostotę terminologii i jasność aktów prawodawczych. Na koniec muszę przyznać, że do określenia tych kilku uwag ostatecznie ośmielił mnie niektórzy członkowie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, kwalifikując poniższe propozycje jako godne rozważenia.

O co chodzi? Chodzi, Panie Profesorze, o to, czy aparat wykonawczy rady narodowej powinien nosić miano na przykład prezydium WRN, czy może właściwiej byłoby go nazwać urzędem Wojewódzkiej Rady Narodowej, pozostawiając określenie: prezydium — jedynie parosobowej „egzekutywie” rady.

UZASADNIENIE PRAKTYCZNE:

Na każdym kroku można się spotkać z opiniami obywateli: — Prezydium nie załatwiło mi pomyślnie wniosku — gdy faktycznie nie trafił on w ogóle przed oblicze jednego choćby z członków; wniosek załatwił referent urzędu zwanego prezydium;

— Dokąd idziesz? — pyta jegomość jegomościa.

— Do prezydium, załatwił sobie kartę rowerową — pada odpowiedź.

I nie może ona brzmieć inaczej, choć pozbawiona jest sensu, jako że wspomnianą sprawę załatwił urzędnik któregoś z referatów, z zupełnym (oczywistym przecież) pominięciem samego prezydium;

na murach miasta ukazują się na przykład zarządzenie w sprawie akcji tępienia szczurów. Sygnowane jest: prezydium MRN w X, co jest nonsensem, bo nie prezydium w ścisłym tego słowa znaczeniu powzięło wielkopomną decyzję o deratyzacji, lecz, powiedzmy, inspektor Y. Gdyby ten sam podpis brzmiał: urząd MRN — nikt nie miałby wątpliwości, że zarządzenie jest dziełem właściwego urzędnika jednego z wydziałów, nie zaś samej „góry” urzędu (prezydium);

pisze się i mówi (bo inaczej nie można po prostu tego w obecnej terminologii wyrazić): Prezydium WRN w Poznaniu pracuje nad — dajmy na to — zagadnieniem elektryfikacji. Powstaje wątpliwość kto pracuje: czy grono prezydałne na swych posiedzeniach, czy też cały aparat otrzymał „uderzeniowe” zadanie ruszenia kompleksowo tego problemu.

UZASADNIENIE LOGICZNE:

Rada narodowa posiada swoje ciało wykonawcze (prezydium) i aparat wykonawczy (urząd). Są to dwie różne instytucje, których niefortunna terminologia utrudnia rozróżnianie;

na gmachu przy Al. Ujazdowskich w Warszawie widnieje napis — z pewnością słuszny — Urząd Rady Ministrów, a nie: Rada Ministrów, co byłoby nonsensem. Per analogiam wydaje się słusznym nazwać urzędami faktyczne urzędy rad narodowych. Zwalazsza że pierwszy wyłom już się rysuje, bowiem — jeśli zostalę dobrze poinformowany — dotychczasowe „prezydium” GRN (piszę w cudzysłowie, bo mam na myśli urząd, a nie grono prezydałne) ma być po prostu przechrzczone na biuro GRN (słusznie);

na koniec nie można pominąć i faktu, że zakreślenie łatwo dostrzegalnej dla obywateli różnicy pomiędzy urzędami rad i ich prezydiami podniesie — tak sądzę — rangę tych ostatnich, pomoże umocnić ich autorytet.

Nie zamierzam rozwodzić się dłużej nad dalszymi — w moim przekonaniu — plusami takiego porządkowania terminologii w naszych radach; z góry również przepraszam, jeśli z punktu widzenia prawnego popełniam takie czy inne nieścisłości. Mniemając, że prace Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej dla rozpatrzenia projektu nowej ustawy o radach narodowych są najważniejszą okazją dla przedstawiania tych skromnych propozycji — pozwalam sobie przekazać je na ręce Pana Profesora.

Wyrażając przekonanie, że nasze postulaty zostaną żywcie rozważone, kreślę się

Z wysokim poważaniem

Piotr Życki

Poznań, 22 stycznia.



Założona w styczniu 1818 roku jako osobny oddział Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego — Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie obchodzi obecnie 140 rocznicę swego istnienia.

Z jej murów wyszli tacy malarze jak: Artur Grottger, Aleksander Kotsis i Jan Matejko. Wśród wybitnych profesorów tej uczelni znajdowali się Wyspiański, Malczewski, Falański, Adwentowicz, Wyczółkowski, a w okresie międzywojennym: Konwinski, Dunikowski, Andrzej Pronaszko, Eibisch. Po wojnie, Akademię Sztuk Pięknych połączono z Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych. We wydziałach tej uczelni pod kierunkiem wybitnych malarzy, rzeźbiarzy i scenografów jak J. Fedkowicz, R. Cybis-Rudka, Cz. Rzepiński zdobyło wiedzę wielu młodych artystów. Obecnie na trzech wydziałach i czterech studiach specjalistycznych studiuje 471 studentów.

Na zdjęciu: W pracowni malarskiej V roku.

Fot. — CAF

Oficjalny komunikat agencji TASS

Sputnik nr 1 przestał istnieć

Sputnik nr 1, pierwszy w historii sztuczny brat Księżyc, nie krąży już dookoła Ziemi. Agencja TASS podała w poniedziałek wieczorem, że sputnik nr 1 przestał istnieć 4 stycznia.

Komunikat TASS głosi:

„Na podstawie danych, które uzyskano w drodze obserwacji oraz obliczeń trajektorii sputnika ustalono, iż 4 stycznia pierwszy sztuczny satelita Ziemi wszedł w gęste warstwy atmosfery i przestał istnieć. Wejścia sputnika w gęste warstwy atmosfery, ani jego spalania się bezpośrednio nie obserwowano. Napływające licznie w dniach od 28 grudnia do 5 stycznia doniesienia o przełocie świecących ciał nad rozmaitymi częściami Związku Radzieckiego dotyczące bolidów („spadających gwiazd” — meteoroidów), gdyż reglony i daty ich pojawienia się nie zgadzają się z płaszczyzną orbity sputnika.

W ten sposób wypuszczony 4 października 1957 r. pierwszy sztuczny satelita Ziemi, którego początkowy okres obiegu dookoła Ziemi wynosił 96,2 minuty przy maksymalnej odległości orbity od powierzchni Ziemi rzędu 350 kilometrów, istniał jako ciało niebieskie 92 doby. W ciągu tego okresu pierwszy sztuczny Księżyc dokonał około 1400 obiegów dookoła Ziemi i przebył mniej więcej 60 milionów kilometrów, co równa się odległości od Ziemi do Marsa w chwili jego najbliższego go oddalenia od naszej planety.

Obserwacje biegu sputnika nr 1 pozwoliły uzyskać cenne informacje naukowe o górnych warstwach atmosfery i prawach ruchu sztucznych satelitów Ziemi.”

(PAP)

7-krotny morderca skazany na śmierć

20 bm. zakończyła się w Opolu rozprawa przeciw 19-letniemu Edmundowi Stabemu, oskarżonemu o wymordowanie w bestialski sposób siedmioletniego chłopca Hełuszkę z Smarchowic Małych w pow. Namysłów. Sąd wojewódzki uznał Stabego winnym i skazał go na karę śmierci.

(PAP)

Pokonkursowe kłopoty

Dopiero Wodiczko, Kielańska i Gershwin przyczynili się do stuprocentowej frekwencji w Auli UAM. Po Konkursie Winiawskiego nasza Filharmonia przez trzy tygodnie nie mogła złapać pełniejszego oddechu. Po słabym koncercie z udziałem solistów Rozmarynowicza i Walczaka (dyr. J. Wilkomirski), kiedy to sala wionęła pustką i chłodem, i na następny koncert, w którym wystąpili artyści z NRD — Roettger i Rock, nie cieszył się specjalnym powodzeniem, być może z uwagi na niezbyt atrakcyjnie dobrany program.

Wnosząc o obszernej informacji p. Myszynowej w „Gazecie Poznańskiej”, będziemy mieli jednak już niedługo okazję do zadowolenia i zachwytu. Fu-Tsung, Anosow, Małcużyński, Czerny-Stefańska, Hesse-Bukowska, Harasiewicz, wreszcie występ filharmoników z Filadelfii — to wszystko po frykasach Konkursu Winiawskiego da chyba naszemu audytorium porcję silnych wrażeń. Okazało się, że również w tej dziedzinie stajemy się co raz bardziej wymagający. A przecież o to chodzi, o to się walczy — co ze zrozumiałą satysfakcją winna skwitować dyrekcja naszej Filharmonii. (MAK)

Sprawy (głównie) urzędników

Jest taka instytucja, która łączy masę urzędników, pracownikó administracji (250 000 członków). To Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Społecznych. III Krajowy Zjazd Związku odbył się przed paru dniami. Podjął szereg uchwał określających zadania Związku, uchwalono nowy statut, wybrano władze. Bezsporne jest, że Zjazd był wydarzeniem. Sama choćby obecność wicepremierów — Nowaka i Jaroszewicza, ich wypowiedzi oraz pisemne zapewnienie ze strony J. Cyrankiewicza, że po Zjeździe przyjmie całe nowo wybrane Prezydium Zarządu Głównego celem odbycia rozmów — świadczą o pełnym za interesowaniu partii i rządu sprawami dotyczącymi członków Związku.

Z końcowego oświadczenia wicepremiera Jaroszewicza wystarczy zacytować jedno tylko zdanie:

— Jeszcze raz zapewniam was, że z całym zrozumieniem i życzliwością rozpatrzmy wspólnie z nowo wybranym Prezydium Związku postulaty Zjazdu.

Dodać należy, że oprócz przedstawicieli wszystkich resortów, brali w zjeździe udział przedstawiciele bratnich związków z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii i Węgier, a także delegat Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Państwowych i Komunalnych — Paul Wolff. Załatwiono szereg bardzo istotnych spraw. Na czoło wysunęły się zagadnienia bytowe, konieczność wydania ustawy o państwowej służbie cywilnej z odpowiednimi klauzulami płacowymi, zagadnienie układu zbiorowego dla pracow-

ków banków, sprawy dotyczące pracowników cywilnych w wojsku itp.

O pełnym poczuciu odpowiedzialności delegatów za prace zjazdowe świadczy fakt, że na 256 przybyło 249, w tym delegacja poznańska — w komplecie. Wystąpienia przedstawicieli naszego województwa dotyczyły konieczności dokładu nego sprecyzowania stanowiska rządu wobec bolączek urzędników (Baczynski), funkcjonowania i trudności występujących w radach narodowych (Stróżyński), roli banków w tworzeniu nowego modelu gospodarczego (Trawiński).

Trzeba powiedzieć wyraźnie: Zjazd nie rozwiązał wielu trudnych spraw bytowych, ale zobowiązał władze związkowe do ich konsekwentnego rozwikłania. Uchwalono nowy statut Związku, który określa na nowo zadania Związku; zmieniono nazwę podstawowych komórek z rad miejscowych na — zakładowe. Jako zasadę przyjęto reprezentację zatrudnionych w jednym zakładzie pracy przez jeden związek, przy czym dotyczy to przede wszystkim pracowników administracyjnych prezydiów rad narodowych.

Cenne były spotkania z delegatami zagranicznymi, podczas których wymieniono doświadczenia i uwagi. Szczególnie ciekawe były informacje Radio Miłkicza z Jugosławii w sprawie organizacji wypoczynku i Ottokara Joski na temat systemu plac w Czechosłowacji.

W skład 67-osobowego plenum Związku weszło z Poznania 5-ciu przedstawicieli, 2-ch zaś poznańskich wybrano na delegatów do III Kongresu Polskich Związków Zawodowych. ErBe

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przypomina, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 11 stycznia 1951 r., Dz. U. nr 5, poz. 43/1951 — oraz rozporządzenia z dnia 7 października 1952 — Dz. U. nr 42, poz. 292 — właściciele (współwłaściciele, właściciele czasowi), posiadacze, dzierżawcy i użytkownicy nieruchomości lub ustanowieni administratorzy domów obowiązani są sporządzić corocznie według stanu z dnia 31 grudnia roku ubiegłego, na przepisowych wzorach wykazy nieruchomości (w podwójnym wykonaniu) i wykazy osób zamieszkałych w nieruchomości. Wymagane wykazy powinny być złożone przez zainteresowane osoby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 stycznia 1958 r. Powyższe obowiązują również osób, będących w posiadaniu gruntów niezabudowanych, np. parcel, ogrodów, placów przemysłowych itp. oraz osób dzierżawiących nieruchomości od jednostek budżetowych lub upoważnionych, np. dzierżawców gruntów stanowiących własność rad narodowych, przedsiębiorstw państwowych itp. Osoby te składają wykazy nieruchomości, podając w nich tylko ogólną powierzchnię gruntu w m² i sposób jego użytkowania. Potrzebne druki należy odebrać w oddziałach finansowych poszczególnych dzielnicowych rad narodowych:

Stare Miasto (Śródmieście, Winogrody i Naradowice) w gmachu Wydziału Finansowego, ul. Libelta 16/20, I piętro, nr pok. 119; Nowe Miasto (prawo brzeg Warty) — ul. Zagórze 15, I piętro, pok. 8; Grunwald — Łazarz (Górczyn i Junikowo) — ul. Wyspiańskiego 10, parter, pokój nr 5; Jeżyce (Winiary, Solacz, Gołęcin, Krzyżowniki, Psarskie, Strzeszyn i Smochowice) — ul. Dąbrowskiego 83/85, parter, pokój 5; Wilda (Dębina, Dębice i Świerczewo) — ul. Libelta 16/20, I piętro, pokój nr 109.

Nadmienia się, że czynsz użytkowników lokali użytkowych, podwyższony od 1 września 1957 r. na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29. VII. 1957 r. (Dz. U. nr 48/1957) wykazać należy za rok 1957 w dwóch pozycjach, mianowicie za okres od 1 stycznia do 31 sierpnia 1957 oraz od 1 września do 31 grudnia 1957 r.

Należy wypełnione wykazy należy składać w określonym terminie w właściwych Oddziałach finansowych miejsca położenia nieruchomości. Osoby obowiązane do wypełnienia karty ewidencyjnej zwracają tę kartę w terminie 3 dni osobie doręczającej tj. właścicielowi względnie administratorowi nieruchomości, którzy otrzymali karte ewidencyjne złożyć równocześnie z wykazami nieruchomości i wykazami osób zamieszkałych w nieruchomości we właściwym oddziale finansowym w terminie do 31 stycznia 1958 r.

Zwraca się uwagę na pouczenie podane na ostatniej stronie wykazu nieruchomości, a w szczególności na ostatni wiersz odnoszący się do osób posiadających psy.

Osoba winna niewykonania obowiązków wynikających z wymienionych na wstępie rozporządzeń podlega porządkowej karze pieniężnej do 1.500 zł na podstawie art. 43 i 142 prawa karnego skarbowego — Dz. U. nr 32 z 1947 r., poz. 140 i nr 12/1950 r., poz. 116.

(L. STAJKOWSKI)

K376 Kierownik Wydziału Finansowego

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

ODDZIAŁ W POZNANIU

Dyrekcja Kursów Ekonomicznych

ogłasza ZAPISY na następujące KURSY

1. Roczny kurs rachunkowości — II półrocze
 2. Wyższy kurs ekonomiki i organizacji oraz analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw skupu produktów rolnych
 3. Kurs finansowania i analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw skupu
 4. Kurs języków obcych dla ekonomistów: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego — dla zaawansowanych i początkujących oraz wspólnie ze
- STOWARZYSZENIEM KSIĘGOWYCH W POLSCE**
Oddział w Poznaniu
5. Roczny kurs rachunkowości — I półrocze (wymiar roczny 420 godz.) ponadto w porozumieniu wzgl. na zlecenie
- NACZELNEJ ORGANIZACJI TECHNICZNEJ**
Oddział w Poznaniu
6. Kurs dla zaopatrzeniowców w budownictwie
 7. Kurs racjonalnej gospodarki energią elektryczną
 8. Kurs telewizyjny
 9. Roczny kurs kresleń technicznych dla metalowców — II półrocze
 10. Roczny kurs kresleń technicznych w budownictwie
- Informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro Dyrekcji Kursów Ekonomicznych w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 77 m. 9, tel. 516-54, w godzinach 8-15, w soboty 8-13.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

W POZNANIU

podaje do wiadomości

że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli w dniu 15. XII. 1957 roku, przeprowadza weryfikację swoich członków.

W tym celu wzywa się wszystkich udziałowców do stawienia się w biurach G. S. w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 25, pokój 7, w godzinach od 10 do 13, w czasie do dnia 10. II. 1958 r., celem uregulowania spraw członkowskich, tzn. zapisów na kontach członkowskich oraz podjęcia dywidendy. Zarząd przynajmniej, że członkowie, którzy nie zgłoszą się w wyznaczonym terminie upoważniają go do wykreślenia ich z rejestru członków i spisania zgodnie z uchwałą W. Z. P. z dnia 15. XII. 1957 r. na fundusz zasobowy wszystkich zapisów na ich kontach członkowskich.

ZARZĄD RADA GM. SPÓŁDZ.

K312

Posiadamy do natychmiastowej dostawy:

Ramy sprężynowe do łóżek (siatki) o wymiarach handlowych, ławy (stoły) stołarskie z żelaznymi śrubami, cełby dębowe 200-litrowe i beczki dębowe 150-litrowe, stoły biurowe 2-szafkowe polerowane.

Przyjmujemy zamówienia na wszelką stolarkę budowlaną oraz beczki i kadzie wszelkich rozmiarów, wykonujemy usługi stołarskie, kołodziejskie i bednarskie. Nasze tartaki: w Ostrowsku, Kaliszu, Jutrosinie, Bukowcu G., Włoszakowicach, Odolanowie i Grodzcu przyjmują dłużycę obcą do tartar bez ograniczeń. Tartak w Stęszewie za poprzednim uzgodnieniem — tylko w czwartki każdego tygodnia.

SPÓŁDZIELNIA PRACY TARTACZNO - ZAOPATRZENIOWA W POZNANIU

z siedzibą Zarządu w Stęszewie, ul. Łaskowa 6, pow. Poznań, tel. 55

K311

Różne

Nowy samochód „Skoda-Spartak” zamiennie za dopłatą na „Fiat 600” lub „Wartburg”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1504g.

Dnia 20 stycznia 1958 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasza kochana matka, babunia, teściowa, siostra i ciotka, śp. z Szymańskich

Józefa Wesółowska

przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 I. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pozostaje w ciężkim smutku rodzina

Poznań, Chelmońskiego 18 m. 6. 2162g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł

Józef Blaszk

diugoletni pracownik naukowo-techniczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika i koleżę. Pogrzeb odbędzie się 23 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Kiekrzu.

REKTOR I SENAT

ORAZ PRACOWNICY ADMINISTRACYJNI UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA

K411

W dniu 19 stycznia 1958 r. zmarł zasłużony członek naszego Towarzystwa

doc. dr Marian Trojanowski

przewodniczący Kola Rolników-Ekonomistów i członek Prezydium Sekcji Polityki Gospodarczej i Finansowej

Cześć Jego pamięci.

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE

ODDZIAŁ W POZNANIU

2137g

W dniu 19 stycznia 1958 r. zmarł jeden z wybitniejszych ekonomistów polskich, ceniony wychowawca licznej kadry inteligencji rolniczej, śp.

doc. dr Marian Trojanowski

kierownik Katedry Ekonomiki i Organizacji Gospodarstw Rolnych, prorektor Wyższej Szkoły Rolniczej, członek Komitetu Ekonomicznego Rolnej przy Wydz. w P.A.N., członek Związku Naukczeliwstwa Polskiego.

W Zmarłym tracimy wielkiego wychowawcę i człowieka o głębokich walorach etycznych. Hołd Jego pamięci i wyrazy głębokiego współczucia dla rodziny, składa

ZARZĄD UCZELNIANY ZNP PRZY WSR

2167g

Związek Spółdzielni Mleczarskich

Okręgowy Oddział w Poznaniu

zawiadamia konsumentów mieszkańców m. Poznania i województwa, że w ramach posiadanego asortymentu towarowego

dysponuje masłem kuchennym

w cenie 50 zł za 1 kg

Masło to w zakresie składników spożywczych nie ustępuje gatunkom wyższym i nadaje się zarówno do wypieku jak i do smarowania.

Konsumenci żądajcie w detalu masła kuchennego!

K340

POZNAŃSKIE ZAKŁADY

ELEKTROTECHNICZNE

w Poznaniu — Starolece, al. Forteczna 12/14

telefon 524-30

ogłaszają PRZETARG

na wykonanie z powierzonego materiału zacisków mosiężnych do baterii akumulatorowych w ilości 2000 sztuk.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do 31 stycznia br., w którym to dniu nastąpi otwarcie kopert.

Zastrzegą się prawo wyboru oferenta oraz ewentualność wycofania przetargu

Bliższych danych udziela dział zaopatrzenia

telefon 524-30

K363

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE

PRZEMYSŁU TERENOWEGO

Poznań, ul. Marcelesińska 17/19

ogłaszają przetarg

na wykonanie 100.000 sztuk różnych trzonków i uchwyty z drzewa twardego do szuflek do węgla, szpadelków dziecinnych oraz wiaderek wg rysunków.

Oferty na wykonanie składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 31 I 1958 r. w dziale zaopatrzenia

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 II br. o godz. 8.

Zastrzegamy sobie wybór oferenta.

Informacji udziela dział zaopatrzenia.

K384

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH NR 10 W POZNANIU

ul. Ratajczaka 26

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu osobowego marki Fiat 1100 (6-osobowy)

na dzień 6 II 1958 r. o godz. 12

w Bazie Transportu Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych Nr 10 w Poznaniu — Chwaliszewo, ul. Długa do Nowej Elektrowni.

Cena wywoławcza 22.500 zł

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa 10 proc. wadium. Samochód można oglądać codziennie prócz niedziel w miejscu przetargu

K377

Matrymonialne

Panna lat 57 (posiadająca parcie) zapozna tylko inteligentnego pracującego urzędnika bez nałogów, nierozwiedzonego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1525g.

Panna przystojna, wysoka, lat 32, na stanowisku, posiadająca komfortowe mieszkanie — pozna kawalera z technicznym lub wyższym wykształceniem do lat 40. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1544g.

Inżynier lat 36 pozna przy stoją panią z wyższym wykształceniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1577g.

Przystojna blondynka lat 48 materialnie niezależna pozna inteligentnego pana. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1594g.

Panna lat 36, przystojna, miła blondynka średniego wzrostu, krawcowa, posiadająca własną nieruchomość z mieszkaniem pozna kawalera, rzemieślnika lub urzędnika do lat 45. Poważne oferty możliwie ze zdjęciem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1643g.

Kawaler w średnim wieku, właściciel pięknej i dochodowej gospodarstwa rolnego, poszukuje odpowiedniej żony, najchętniej domatorki z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11571p.

Panna 32-letnia, przystojna, wykształcona, posiadająca kamienicę, posłubi kawalera nauczyciela. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11572p.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, R-9



Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł nagle, w 43 roku życia, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, brat, szwagier i wujek, śp.

Edward Napieralski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.

O tym zawiadamia w nieutulonym smutku pogrążona

żona z córeczkami i rodzina

Poznań, Chwiałkowskiego 16. 2210g

W dniu 19 stycznia br. zmarł

docent dr

Marian Trojanowski

prorektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, kierownik Katedry Ekonomiki Socjalistycznych Przedsiębiorstw Rolnych, docent ekonomii rolnej, doktor nauk rolniczych, inżynier rolnictwa, b. prodziekan Wydziału Rolnego, członek Komisji Nauk Rolnych i Leśnych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Komitetu Ekonomicznego Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Kola Rolników-Ekonomistów przy Oddziale Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu, członek szeregu innych towarzystw naukowych i instytucji społecznych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-lecia.

W Zmarłym Wydział stracił wybitnego naukowca i zasłużonego organizatora, szczerego kolegę, a młodzież akademicka troskliwego nauczyciela i wychowawcę.

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU ROLNEGO W POZNANIU

K398

W dniu 19 stycznia br. zmarł w 51 roku życia, śp.

docent dr

Marian Trojanowski

prorektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, kierownik Katedry Ekonomiki Socjalistycznych Przedsiębiorstw Rolnych, docent ekonomii rolnej, doktor nauk rolniczych, inż. rolnictwa, prodziekan Wydziału Rolnego WSR w latach 1953/54, członek Komisji Nauk Rolnych i Leśnych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Komitetu Ekonomicznego Rolnictwa PAN, przewodniczący Sekcji Rolnictwa i Leśnictwa Rad Naukowo Ekonomicznej przy WRN, przewodniczący Kola Rolników-Ekonomistów przy Oddziale Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu oraz szeregu innych towarzystw i instytucji, redaktor naczelny Roczników Naukowych WSR, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Dziesięciolecia.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 23 bm. o godz. 9.30 przed gmachem Coll. Cieszkowskich, przy ul. Wojska Polskiego 71c, po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz na Górczynie, a pogrzeb o godz. 11.45.

O tej bolesnej stracie dla nauki polskiej oraz naszej Uczelni zawiadamia

REKTOR I SENAT AKADEMII

WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ

W POZNANIU

K399

Ostrożnie z maszynami

W ostatnich dniach w Zakładzie Pomologii i Dendrologii w Kórniku wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Podczas młocki szerokołomną maszyną odbierającą słomę, Barbara Konieczna, lekko myślnie wsunęła rękę pod bęben. Ręka została zmasakrowana. Nieszczęśliwą dziewczynę przewieziono do szpitala w Śre- mie. (nst)

Tu „Sztafeta Oszczędnych“

Komisja Konkursowa Młodzieżowego Konkursu „Sztafeta Oszczędnych“ przy Oddziale Wojewódzkim PKO w Poznaniu dokonała 16 bm. oceny wyników za I fazę konkursu. Zwycięską SKO z naszego województwa za wyniki osiągnięte w grudniu została wiejska szkoła podstawowa w Helenowie pow. Konin.

Wręczenie „paleczki“ delegacji wyróżnionej SKO nastąpi w czwartek, 23 bm. w Poznaniu w czasie losowania kuponów nadesłanych w terminie przez uczestników konkursu.

Cukrownia i plantatorzy

W ostatnich dniach odbyło się we Wszemborzu powiatowe Wzbranie zebrań członków Związku Plantatorów Buraka Cukrowego, na którym radzono nad sposobem podniesienia wydajności plantacji buraka cukrowego, jak również i nieodciążenia z strony Cukrowni.

Plantatorzy podnosili, że obecna cena buraka cukrowego jest za niska. Nie brakło też i krytyki pod adresem Cukrowni, której zarzucano niedokładną wagę przy odbiorze buraka, jak również i zbyt wysoki procent potrąceń od zyskoczenia. Domagano się jak najszybszego utworzenia punktu odbioru w Borzykowie. (jospn)

Wódka przyczyną śmierci

10 stycznia br. ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi: 39-letni Stefan Wójcik, zamieszkały w Kallisz przy ul. Śródmiejskiej 31 i jego kolega — 41-letni Jan Wolf, zamieszkały w Tłokini Wielkiej. Obydwaj — znajdując się w stanie nietrzeźwym, nie zamknęli do piwy gazu do kuchenki gazowej. Na skutek zatrucia ponieśli śmierć. (t)

ŁODPOWIADAMY

A. Kawecka, Rogoźno — W sprawie zwrotu mebli stanowiących Pani własność, może wnieść Pani powództwo do sądu powiatowego przeciwko obecnemu ich posiadaczowi. Sąd oceni słuszność Pani roszczeń. Nadto może Pani złożyć wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych i przyznanie adwokata z urzędu w wypadku, gdy nie będzie Pani w stanie bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, ponieść kosztów procesu.

Ob. Gałęziński w Witkowie. Odpis listu (przesyłając Pańską prośbę) przesyłamy do WRN i do KW PZPR. Osobiście przyjechać nie możemy. Łączymy serdeczne pozdrowienia. (L. 251/58)

Styczeń	Imieniny
22	Wincentego, Dominika
środa	

Teatry
KALISZ — „Kupiec wenecki“ (premiera)

Kina
KALISZ — Wolność: „Lissy“ (NRD, 16 l.). Stylowe: „Przygoda Pata i Patachona“ (NRF, 7 l.). OSTROW — Słońce: „Karuzela neapolitańska“ (włoski, 14 l.); GNIEZNO — Polonia: „Płaszcz“ (włoski, 16 l.); Lech: „Moją córką“ (radz., 12 l.); LESZNO — Sportowiec: „Szkice węglem“ (polski, 16 l.).



Zima na Palukach

Fot. K. Przychodźki

Ostatni zajazd na Wychowaniec

Od okresu Polski szlacheckiej dzieli nas już sporo czasu, coś około dwustu lat. Zniknęły też znane wówczas wszelkiego typu zajazdy szlachecko-sąsiedzkie, których celem było zawsze albo zabranie jakiegoś obszaru ziemi, albo zemsta za obrażoną dumę szlachecką. Kończyły się zwykle takie zajazdy krzywdą pańszczyźnianych chłopów. Czasy się zmieniły, zmienili się ludzie, nie ma już szlachty jako klasy rządzącej. Ale coś z tej tradycji zostało niestety w narodzie.

Pewnego dnia odwiedziło mnie w redakcji dwóch mężczyzn. Starszy spokojnie, a młodszy z niezwykłym zdenerwowaniem zaczęli mi na wy-

Od Noteci po Barycz

W RAKONIEWICACH brak octu. Ludzie jeżdżą po niego aż do Poznania. Tam także go brak.

W tym samym miasteczku w czasie gołodzi ziałała nogę Aniela Wojciechowska, idąc po mleko dla dwojga dzieci. Odszkodowanie ofierze wypadku — naszym zdaniem — winni zapłacić — zgodnie z prawem ci, którzy byli zobowiązani do wysypiania śmieci ulicy piaskiem. (W)

Jedną tylko Gminną Spółdzielnią w PYDRACH sprzedają wódkę w roku 1956 za 1.520 tysięcy złotych, a w roku 1957 — za 2.370 tys. złotych.

5.122 książek i 479 czytelników liczy Miejska Biblioteka w Pydrach. Najwięcej książek w ub. roku przeczytała Jadwiga Witkowska, bo 106. Najbardziej książkami interesuje się młodzież szkolna. (jospn)

We WRZESNI ulica Zwirki i Wigury tonie w ciemnościach. Ponoć jedyni 3 latarnie — już nie funkcjonują.

Przy ul. Armii Czerwonej tego miasta znajduje się stacja benzynowa. Samochody zatrzymują się tu po obu stronach ulicy, tamując ruch. Trzeba by z tym skończyć. (kst)

W JAROCINIE 22 bm. występuje Teatr Gnieźnieński, z „Mężem i żoną“.

Potrzebna tu jeszcze jedna apteka. Lokal już odremontowany, teraz rzekomo brak obsady... i lekarstw.

Tylko droższy chleb znajduje się od pewnego czasu w sklepach jarocińskich. Co na to dyrekcja PSS? (alk)

W KALISZU urodziło się w ubiegłym roku 1.541 dziecko, zmarło 587; zawarto 588 małżeństw. (t)

Kolegium orzekające przy Prez. MRN w UNIEWOJEW pow. Turek ukarało grzywną zł 100.— Kaziemierza Pawlaka, zam. w Kościelniczy pow. Podobnie za kłusownictwo rybackie.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.05 — Informacja; 15.10 — Koncert popołudniowy; 16 — Z życia Zw. Radzieckiego; 16.30 — Czego chętnie słuchamy; 17 — Kurs języka angielskiego; 17.15 — Koncert zyczeń; 18 — „Ślawa i chwala“; 18.20 — Aud. przyrodnicza; 18.30 — Muzyka rozrywkowa; 19.05 — Korespondencja z zagranicy; 19.15 — Koncert reklama; 19.30 — „Olimpia“ — czyli życie Wiktora Hugo; 20 — „Z życia muzycznego naszych sąsiadów“; 21.26 — Wiadomości sport.; 21.30 — „Polaka pieśń artystyczna“; 21.50 — „Pięć minut o wychowaniu“; 21.55 — Kronika kulturalna; 22.25 — Melodie do tańca; 23.10 Hymn.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

ści, wynikające z aktu nadania ziemi wraz z zabudowaniami i ogródkami. A chociażby nawet i tego nie było, to Tyłowie, użytkując mieszkanie wraz z ogrodem przez 50 lat, nabyli prawo własności przez tak zwane w języku prawniczym zasiedzenie. To inżyniera Chwaliszewskiego nie nie obchodziło, mimo, że Tyłowie na ten fakt się powoływali.

Muszę przyznać, że sprawą tą bardzo się przejąłem. Na szczęście dowiedział się o tym „zajeździe“ Komitet Powiatowy PZPR w Obornikach, spowodował przyjazd specjalnej komisji i sprawa została wyprostowana zgodnie z prawem. Nie dopuszczono do skrzywdzenia biednych ludzi.

Gdy się o tym przedwcześnie dowiedziałem, iż mi się zrobiło na sercu. Podtrzymywana przez niektórych sąsiadów niechlubna tradycja zajazdów doznała porażki. Opisałem to wszystko gwoździem dla innych „tradycjonalistów“.

— Miedzy ludźmi, panie, nie nie zaszło, zaszło ale coś między ludźmi i zwierzętami w ludzkich ciałach. Niech się pan dowie, co wyrabiają Nowak i Szalbiarz z Marcinem Tyłem i jego dwiema siostrami.

Wiedziałem więc już coś, znalazłem ślad, po którym łatwo doszedłem do sedna sprawy. Otóż Wychowaniec, to były obszarniczy folwark, rozparcelowany w 1945 roku. Dawniejsi robotnicy otrzymali działki po 5, 6 i 8 hektarów — jak kto sobie życzył i jak się czuł na siłach. Mieszkają wszyscy nadal w tak zwanych czworakach, korzystają z budynków pofolwarczych, niektórzy pokleili sobie na ogrodach prowizoryczne zabudowania, aby być bliżej inwentarza i móc go lepiej dopatrzyć. Jedną z tak gospodarujących rodzin, jest rodzina Tyłów — brat i dwie starsze niezamężne siostry. Żyli i żyją spokojnie, pracują jak mrówki, nikomu w drogę nie wchodzi. Od 50 lat korzystają z tego samego mieszkania i ogródka przydomowego.

Aż naraz, w jesieni 1956 roku, sąsiad Nowak zapragnął wybudować sobie solidną zagrodę. Zamierzenie słuszne i nawet godne pochwały. Tylko, że postanowił budować nie na swoim, lecz na cudzym gruncie. Właśnie w ogródku rodzeństwa Tyłów, tych spokojnych, nie bardzo zaradnych sąsiadów. Pogadał z innym sąsiadem, noszącym nazwisko Szalbiarz, który ma podobno duże chody w Obornikach i obaj razem przypuścili szturm. Z Powiatowego Zarządu Rolnictwa przyjechał inżynier Chwaliszewski, obmierzył ogródek i przyległe pole. Tyłom powiedział, że mają się z tego miejsca wynieść i teren pod Nowakową zagrodę gotowy.

Nie potrzebuję dodawać, że pogwałcono tu prawo własności, wynikające z aktu nadania ziemi wraz z zabudowaniami i ogródkami. A chociażby nawet i tego nie było, to Tyłowie, użytkując mieszkanie wraz z ogrodem przez 50 lat, nabyli prawo własności przez tak zwane w języku prawniczym zasiedzenie. To inżyniera Chwaliszewskiego nie nie obchodziło, mimo, że Tyłowie na ten fakt się powoływali.

Muszę przyznać, że sprawą tą bardzo się przejąłem. Na szczęście dowiedział się o tym „zajeździe“ Komitet Powiatowy PZPR w Obornikach, spowodował przyjazd specjalnej komisji i sprawa została wyprostowana zgodnie z prawem. Nie dopuszczono do skrzywdzenia biednych ludzi.

SPORT

Krótko

DO ROZGRYWEK o Puchar Davisa zgłoszyli się reprezentacje tenisowe 22 państw. Polska, zgodnie ze zwyczajem, jako zeszlizoroczny ćwierćfinalista, podobnie jak i inne zespoły, weszła z miejsca do drugiej rundy spotkań.

W DRUGIM MECZU hokeja na lodzie, Polacy wypadli znacznie korzystniej, mimo przegranej spotkaniem sobotnim. Wygrali gospodarze 6:1 (1:1, 3:0, 2:0).

HOKEISCI WEGIERSKIEGO Vasutas przegrali w Toruniu z Pomorzaniem 1:4.

OSMY ETAP WYSCIGU kolarskiego Dookoła Egiptu wygrał Oldenberg (NRD) przed Olizarienko (ZSRR). Zwycięzca przejechał trasę 159 km w czasie 5.45.28 godz.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO I i II ligi piłki nożnej w Polsce rozpoczną się prawdopodobnie z dniem 16 marca br. Ostatecznie o terminie rozgrywek zadecyduje Roczne Walne Zgromadzenie PZPN, które odbędzie się w przyszłym miesiącu w stolicy.

DLUGOLETNI LEKKOATLETA Warty Zbigniew Zagacki wstąpił w związek małżeński z Joanną Adamkiewiczówną. Młodej parze „Ad multos annos“.

Ym razem dobrze

Ponad milion rozwiązań nadesłali poznaniacy na ostatni konkurs „Toto-Lotka“. Tym razem fortuna uśmiechnęła się do Wielkopolan. Aż 16 grających wypełniło kupon z 5 trafieniami. Z tego na Poznań przypada 8 kuponów, na Kalisz 2, oraz na Ostrow, Chodzież, Rawicz, Pleszew, Krotoszyn i Gniezno po jednym. 1017 kuponów wypełniono z czterema, a 17.801 kuponów z trzema trafieniami.

Następne losowanie konkursu „Toto-Lotka“ odbędzie się w Poznaniu — 26 bm. podczas meczu bokserskiego AZS — PAFWAG Wrocław. (Of)

W powiecie tureckim decydują obywatele

Temperatura przedwyborcza w większych ośrodkach nie podnosi się tak bardzo jak na niższych szczeblach: w gromadach i osiedlach. Tu można mówić o prawdziwie przedwyborczej atmosferze. Tu kandydat musi! rzeczywiście coś reprezentować, by znaleźć poparcie swoich współmieszkańców, którzy mają swoje wymagania. Czasami bywa i tak, że walka wyborcza ogranicza się do przełomowania reprezentanta jakiejś grupy. Ale to rzadko.

Ze słów sekretarza Prezydium PRN w Turku Majchrzaka oraz sekretarza PKFJN (którym w tym miejscu muszę podziękować za szczegółowe informacje) dowiaduję się o sytuacji.

— Tak, w samym mieście, wszystko odbyło się bardzo spokojnie. Na dziesięciu zebraniach konsultacyjnych we wszystkich obwodach wyborczych nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń co do kandydatów. Inaczej w gromadach...

— Co, były zastrzeżenia? — Nie tylko zastrzeżenia, ale żądania zmian w listach. Gdy są one właściwie uformowane i większość zebranych jest za nimi, to zmieniamy kandydatów.

— Tak było ostatnio w Ślodzi kowie — wtrąca sekretarz Komitetu FJN. — Obecnie prze wodniczącego GRN zdjęto z listy, bo według opinii gromadzkiej nie wszystkie sprawy załatwiał właściwie.

A w Smółsku chłopcy usunęli z listy agronoma za rzekomo źle przeprowadzoną klasyfikację. Wydaje mi się, że tu trochę przesadzili. Nie wszystkim przecież klasyfikator może do godzić. No, ale większość zdecydowała...

Przykład prawdziwego zainteresowania wyborami dają chłopcy gromady Goszczanów, i nie tylko do gromadzkiej rady narodowej, ale i powiatowej. Chłopcy Goszczanowa domagają się zmian na liście kandydatów do PRN, na których mają głosować. Rozumieją, że obecnie rady będą decydować w znacznie więcej sprawach niż dotychczas, dlatego wydaje im się konieczne, by w radzie

powiatowej rolnik reprezentował ich interesy.

Ciekawą informację podają mi obydwoj sekretarze na zakończenie krótkiej wizyty w Turku. Tam, gdzie zebrania konsultacyjne odbywały się w atmosferze walki, gdzie wprowadzono zmiany na listach kandydatów, gdzie wyborcy czuli się decydującym czynnikiem w składzie swoich rad, tam spotkania z kandydatami mają i frekwencję i odpowiednią atmosferę. (Kn)

Nasze „Koziołki“

Jeszcze nigdy „Koziołki“ nie okazały się tak szczęśliwe dla wytrwałych graczy jak w ubiegłą niedzielę. Rekord wygranych został tym razem pobity. Nadesłano bowiem 2 kupony z czterema trafieniami, których właściciele (szczęśliwcy!) otrzymają po 184.991,75 zł. Są to numery 44216 z Krobi i 101063 z Poznania. 461 uczestników gry otrzyma za trzy trafienia po 802,60 zł, a 15.054 grających po 24,60 zł za dwa trafne rozwiązania. Premie po 5 tysięcy złotych dla uczestników 33 gry padły na numery: 95068, 100758, 100681, 29349, 214262, 169959, 134904, 226400. Działka budowlana przypada właścicielowi kuponu nr 44435 z Miejskiej Górki powiat Rawicz. Następane losowanie „Koziołków“ odbędzie się w Międzychodzie 26 bm. o godz. 11.30. (M)

Nowa szkoła w Kościanie

Trudna sytuacja lokalowa szkolnictwa w Kościanie zmieniła się radykalnie na lepsze z chwilą zakończenia budowy szkoły podstawowej przy ul. 27 Stycznia o 15 izbach lekcyjnych, sali gimnastycznej i gabinetach naukowych. Przewidziany termin oddania szkoły do użytku — 1959 rok, koszt budowy ponad 7 mln. złotych. Obok gmachu szkoły zostanie zabudowany dom mieszkalny dla 6 rodzin nauczycielskich. (M)

Nawet Urugwajczycy interesują się Małą

Prezydium PZTW wraz z zarządem okręgowym i zaproszonymi działaczami wioślarskimi obradowali w Poznaniu nad przygotowaniem do regat o mistrzostwo Europy.

Do 5 lutego ukonstytuuje się 10-

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W podokregu międzychodzkiem o mistrzostwo klasy B w tenisie stołowym walczyły również drużyny powiatów obornickiego i szamotulskiego. Najlepszym zespołem okazali się LZS Czarni z Szamotuł, których, jakkolwiek czekają jeszcze dwa spotkania, tytuł mistrza grupy mają w „kieszeni“. Walczyć będą obecnie o awans do klasy A. Młodym miłośnikom małej rakiety życzymy dalszych sukcesów.

Zwycięski zespół Czarnych stanowią: Jerzy Pawlak, Andrzej Krygier, Waldemar Kurkiewicz, Stefan Narożny i Tadeusz Prekaniak.

Na dalszych miejscach w rozgrywkach uplasowały się: Sparta Wronki, Traktor Międzybóże, LZS Oborniki i LZS Sokół Pniewy. (sm)

PZM — okręg poznański organizuje kurs na kierowców samochodowych i motocyklowych w miejscowości Środa oraz kurs zawodowych traktorzystów. Na kurs przyjmują się mężczyźni i kobiety od lat 16. Blizszych informacji udziela Wydz. Komunikacji Drogowej w Środzie.

Prezes FISA wyraził życzenie, by zarezerwowano mu w Bazarze pokój 104, w którym mieszkał podczas swego pobytu w naszym mieście. Oczywiście jego prośbie uczyni się zadość.

Z okazji regat zorganizowane będą również pociągi popularne z kilku miejscowości. Regaty potrwać będą pięć dni, gdyż odbędą się w konkurencji kobiet i po jednodniowej przerwie w konkurencji mężczyzn. (tp)

W pierwszym spotkaniu finałowym o mistrz. klasy B w tenisie, grupy gnieźnieńskiej Włókno III pokonało drużynę Startu z Turka 9:1. (JJ)

osobowy Komitet Honorowy, Komitet Wykonawczy i Organizacyjny wraz z 19 sekcjami. Na czele Komitetu Organizacyjnego stanął prezes PZTW — Marchlewski (jednocześnie wiceprezes FISA), a na czele Komitetu Wykonawczego — Woner (PZTW), Henryk Głittler — prezes POZTW i dyr. MTP Stefan Askanas. W pracach poszczególnych sekcji weźmie udział około 250 osób.

Zainteresowanie mistrzostwami za granicą — jak oświadczył prezes Marchlewski na podstawie wiadomości otrzymanych z FISA — jest bardzo wielkie. Obok reprezentantów zamorskich Australii i USA również Urugwajczycy zainteresowali się regatami. Prezes FISA — Müllerg w korespondencji do jednego z pism w Anglii wyraził się, że „mistrzostwa Europy dostały się w dobre ręce“. Oczywiście taka opinia tym bardziej zobowiązuje do jak najlepszej organizacji.

Prace przy wykończeniu obiektu małańskiego zakończone zostaną najpóźniej w pierwszych dniach czerwca, gdyż w tym miesiącu odbędą się regaty, które będą pierwszym egzaminem dla organizatorów wielkich mistrzostw.

Spodziewany jest udział około 800 zawodników i masowy zjazd turystów, szczególnie z Niemiec. Wioślarze zamieszkają w Nowym Domu Akademickim. Prezydium FISA i członkowie kongresu, którzy obradować będą w Poznaniu, zamieszkają w hotelach.

Turniej tenisa stołowego

MKKF w Gnieźnie zorganizował turniej o indywidualne mistrzostwo miasta w tenisie stołowym dla juniorów i seniorów. Turniej przeprowadzony został systemem pucharowym. Mistrzem seniorów został Jan Janowiak przed Ryszardem Zabłockim i Kościeliskim — wszyscy z Włókna. W kategorii juniorów tytuł zdobył Jerzy Kasprzak (THG) przed Kowalczewskim i Gumienym — obaj z Włókna. (JJ)